

Kobiety decydują się na legalną aborcję z powodu dużych wad płodu

Łódzkie

Złe wyniki badań prenatalnych są powodem przerywania ciąży w naszym regionie. W tym roku legalnych aborcji wykonano niemal 240

Agnieszka Jędrzejczak
a.jedrzejczak@dziennik.lodz.pl

Dla wielu kobiet macierzyństwo jest spełnieniem marzeń. Ciąża, ząbkowanie dziecka, pierwszy podręcznik do szkoły i pierwsze radości. Niestety, organizm nie każdej kobiety jest przygotowany na ciążę, a ta często jest zagrożeniem dla życia matki i dziecka. W takich sytuacjach, jeśli kobieta wyraża wolę, dopuszczalna jest legalna aborcja, zgodnie z obowiązującą ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Łódzkie w ubiegłym roku było w czołówce województw, w których aborcji wykonano najwięcej. Ta liczba co roku wzrasta.



► Zazwyczaj ciąża rozwija się prawidłowo, jednak gdy badania prenatalne wykazują wady, kobiety decydują się na aborcję

Ustawa dopuszcza aborcję w trzech sytuacjach: gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia ciężarnej, badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu. Aborcja jest dozwolona także, gdy ciąża jest wynikiem czynu zabronionego, np. gwałtu.

Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że w ubiegłym roku w naszym regionie wykonano 109 legalnych aborcji w szpitalach publicznych, podległych ministrowi obrony narodowej, zaś w placówkach resortu spraw wewnętrznych aborcji było sześć. Więcej wykonano tylko w woj. mazowieckim (271) i na Śląsku (155). W sumie w całym kraju przeprowadzono ponad tysiąc legalnych aborcji.

W naszym regionie kobiety decydowały się na nią wyłącznie dlatego, że wyniki badań prenatalnych wykazywały dużą i nieodwracalną wadę pło-

du. Tylko w dwóch przypadkach w innych regionach ciążę usunięto z powodu gwałtu, zaś w 48, gdy życie ciężarnej było zagrożone.

Niektórzy łódzcy lekarze, choć nie chcą wypowiadać się oficjalnie, przyznają, że powodem tak dużej liczby zabiegów przerywania ciąży w naszym regionie jest rosnące zainteresowanie badaniami prenatalnymi, co jednak, ich zdaniem, jest pozytywne. NFZ w Łodzi przeznacza na nie rocznie około 3 mln zł. W ubiegłym roku badania wykonało niemal 4,6 tys. łódzianek, zaś pięć lat temu było ich 3,5 tysiąca. W sumie przez pięć lat trwania programu badań prenatalnych, skorzystały z nich aż 24 tys. kobiet.

Legalne aborcje są finansowane przez NFZ. Ze szpitalami NFZ rozlicza je jako indukcję poronienia. W tym roku placówki z naszego regionu poinformowały już o 236 zabiegach. Dane resortu zdrowia za ten rok będą dopiero w połowie przyszłego roku. ●

© P